Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogloszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 39 | Września, czwartek dnia 2 kwietnia 1925 | Rok VII

Na pruską rewizję granic wschodnich polska odpowiedź

Odpowiedź polska naszego marszałka senatu.

Dał ją już marszałek senatu p. Trąmpczyński, oświadczając w sprawie problematu granicy polsko-niemieckiej, że traktat wersalski wytworzył stan rzeczy raczej niekorzystny dla Polski, niż dla Niemiec skoro Niemcy otrzymali możność komunikowania się z Prusami Wsch., podczas, gdy Polskę pozbawiono wolnego dostępu do morza". „Można się pytać", zdaniem p. Trąmpczyńskiego, „czy Polska będzie długo tolerowała dzisiejszą sytuację, gdyby nie jej niewzruszona wola pokoju. Polska rozumie, że pierwszym warunkiem pokoju w Europie jest poszanowanie traktatów." Tak przemawia najwybitniejszy przedstawiciel Polski. A jak przemawiają najwybitniejsi przedstawiciele Niemiec?

Pogróżki pruskie przeciw Polsce.

Kandydat prawicy na prezydenta Jarres w swej mowie we Wrocławiu wskazuje wyraźnie na konieczność rewizji granic wschodnich. Korytarz pomorski jest szyderstwem (!) z praw samostanowienia ludności o sobie. Nie można zatrzymać dotychczasowego stanu rzeczy. — Naród niemiecki pragnie pokoju (!), ale w interesie pokoju wymaga rewizji sytuacji, która się nie da utrzymać (!).

Jarres doradzał wojnę z Francją już r. 1923. Wedle dokumentów, opublikowanych przez Vorwärts, były wicekanclerz niemiecki, obecnie kandydat nacjonalistów na prezydenta Rzeszy już jesienią w 1923 r. proponował rządowi Rzeszy zerwanie stosunków z Francją, ogłoszenie traktatu wersalskiego za nieważny i wywołanie stanu wojennego między Francją i Niemcami. Obecny kanclerz Rzeszy niemieckiej Luther publikuje telegramy o treści podburzającej przeciw Polsce z powodu 4-letniej rocznicy plebiscytu na Śląsku. Gazety wschodnio - pruskie, jak Königsberger Hartungsche Zeitung (nr. 112 z 7. 3. br.), piorunując przeciw rządowi berlińskiemu, piszą: „Polskie Pomorze jest to ziemia pruska, która pruską w ten czy w inny sposób stać się musi (!). Prusy Wschodnie nigdy nie uważały, aby załatwienie sprawy przez stworzenie „korytarza polskiego było definitywne, lecz zawsze uznawały to jako rozwiązanie „tymczasowe". Profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Rothe na zgromadzeniu publicznem heimatstreuer Ost und Westpreussen (!) głosi: „Nie może być dla nas Niemców nic wyższego, jak podtrzymywanie w narodzie nienawiści i oburzenia, które się kiedyś w czyn obrócić musi. W Malborgu wystawiono na pamiątkę korzystnego plebiscytu pomnik, a jako symbol wybrano krzyżaka. Krzyżak ten nie trzyma w ręku kartki wyborczej, lecz miecz potężny. Tak też pozostanie. Miecz zawsze rozstrzygnięcie przynosi. Jordan powiedział już w roku 1848: Pierwszy dzień samoistnej Polski jest dla Niemiec walką na śmierć i życie. Słowa te berlińskiego profesora, burzliwie oklaskiwane, świadczą wymownie o sentymentach sprusaczonych Niemców. „Walka na śmierć i życie z Polską" — oto hasło prusactwa dzisiejszego.

Projekty rewizyjne Stresemanna i sąd polski o nich.

W tych dniach publikowano plany rewizyjne Stresemanna co do Traktatu wersalskiego: 1. Rewizja polsko niemieckich granic albo nowy rozbiór Polski albo 2. zwrot kolonij niemieckich, albo 3. złączenie Austrji z Niemcami. — Pierwszy projekt oznacza wojnę na śmierć i życie z Niemcami, wojnę z konieczności europejską, bo państwa zachodnie nie mogą się nigdy zgodzić na usunięcie barjery polskiej; nie mogą się zgodzić we własnym interesie. Drugi projekt jest od Anglji a i w części od Ameryki zależny i czy te państwa zgodzą się na zwrot kolonji Niemcom, trudno przesądzać. Względy ludzkości przemawiają przeciwko oddaniu murzynów na pastwę niemieckich kolonistów. Powstanie Hererów lub barbarzyńskie rządy pruskich Petersów świadczą równie wymownie o pruskich kulturtraegerach, jak mordy i ich rabunek w Belgji, Francji i Serbji, w Polsce i Rumunji o prusko-niemieckiej kulturze. Gdyby Niemcom kolonje zwrócono, byłoby to mniejszem złem, o ile kolonje zamorskie zawsze mogłyby odebrać Niemcom Anglja i Ameryka w razie wykroczeń przeciw pokojowi europejskiemu. Co do trzeciego projektu zjednoczenia Austrji z Niemcami, to byłoby to żądanie słuszne, o ile naród niemiecki ma prawo do zjednoczenia się. Jeżeli państwa zachodnie temu słusznemu żądaniu się sprzeciwiają, to tylko z obawy, by 6 miljonowa Austrja zbytnio niemieckiej potęgi i zaborczości nie wzmogła.

Warunki niezbędne ze strony Polski na zjednoczenie Niemiec z Austrją.

Że do zjednoczenia Austrji z Niemcami prędzej czy później przyjdzie — to nie ulega wątpliwości. Niemcy mają prawo narodowe do takiego zjednoczenia i my im tego prawa nie odmawiamy, z tem zastrzeżeniem, że równa miarka dla wszystkich. Równe prawo, co Niemcy do Austrji ma Polska do całego Górnego Śląska z 700 000 Polakami, ma prawo do polskiej Warmji i do polskich Mazurów, jak Litwa do Litwinów na wschodnich skrawkach Prus Wschodnich. Żądanie zwrotu rdzennie polskiego Pomorza ze strony Niemiec jest zbrodniczym objawem ich nienasyconej zaborczości: Polska musi mieć dostęp do morza. Za tem stoi traktat wersalski i 13 artykół Wilsona, który z pewnością podtrzymują Stany Zjednoczone Pn. Ameryki. — Ponieważ istnienie osobnej niemieckiej prowincji Prus Wschodnich będzie zawsze żagwią wojenną dla Niemiec, jak było powodem do rozbiorów Polski, przeto w interesie pokoju świata, za cenę zjednoczenia Austrji z Niemcami, należałoby po okrojeniu Prus Wschodnich z polskich i litewskich skrawków zneutralizować na wzór Luksemburga i uczynić z nich państewko odrębne pod protektoratem Polski i Ligi Narodów. Gdańsk, jako wolne miasto, musiałoby bezwzględnie ulegać Polsce, jeżeli Polska ma mieć wolny dostęp do morza. W ten tylko sposób mogłaby się Polska z Europą pogodzić na zjednoczenie Austrji z Niemcami, w ten sposób tylko awanturniczy i barbarzyński żywioł pruski byłby ujęty w karby przez katolicki, więcej umiarkowany i więcej kulturalny żywioł austrjacki i zachodnio niemiecki w samych Niemczech — i w ten sposób szlachetniejsze plemię Siegfrieda, po zgnębieniu Hagenowskich zbrodniczych zachcianek, dałoby Europie i światu pokój pożądany. Inaczej, nie potrzeba być prorokiem, gotują dzisiejsze Prusy nową wojnę światową i to w niezbyt dalekiej przyszłości straszniejszą wojnę. Łudzi się ten, kto mniema, że krzyżackie prusactwo uspokoić się da ustępstwami.

Dr. K. Krotoski.

- Kronika -

Września, dnia 1 kwietnia 1925 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Teodory, jutro: Franciszka.

* **Foki morskie w Odrze, Warcie i Wrześnicy.** Niedawno temu podawały gazety wiadomość, że w roku obecnym pokazały się w ujściach większych rzek foki morskie czyli Nerpy (Phoca vitulina, gat. Pinnipedia), kilka pięknych okazów np. zastrzelono w lutym br. we Wiśle pod Tczewem. Większa jeszcze ilość fok pokazała się przy ujściu rzeki Odry pod Szczecinem. Wiadomą jest rzeczą, że foki pływają na długich przestrzeniach najchętniej pod prąd wody i tym sposobem dostały się z Odry do Warty. Gdy foki natrafiają na dopływy mniejszych rzek, wtenczas z lubością skręcają w te wody znajdując tam więcej pożywienia. W taki oto sposób tłumaczą sobie zoolodzy ukazanie się fok we Warcie, Prośnie i w naszej Wrześnicy. Tą też drogą przedostały się dwa wyrosłe, piękne okazy fok morskich do Wrześnicy. Dzięki łagodnej porze roku i wysokiemu stanowi wody przepłynęły Wartę, Wrześnicę i zatrzymały się w basenie łazienek miejskich. Samiec z ogonem ma długości przeszło dwa metry, samiczka nieco krótsza i słabsza. Sprawą tą zainteresował się ogród zoologiczny w Poznaniu i jutro w czwartek o godzinie 3 po południu foki te będą wyłowione i zabrane samochodem ciężarowym do Poznania jako rzadki i cenny zabytek do ogrodu zoologicznego.

* **W ostatniej chwili** przypominamy jutrzejszy Koncert smyczkowy Orkiestry 68 p. p. pod batutą p. ppor. Szała. Pomiędzy pierwszą a drugą częścią koncertu wyświetlane będą obrazy: a) Przewiezienie zwłok śp. H. Sienkiewicza z Szwajcarji do Polski, b) Wielkie ćwiczenia w Biedrusku z okazji pobytu Wyższej Szkoły Wojennej we Warszawie. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. A. Prądzyńskiego.

* **Wypłata rent** wojskowych przez Urzędy Pocztowe została wstrzymana. Wszelkie renty wojskowe nadsyłane będą odbiorcom wprost przez listowych drogą przekazów z P. K. O.

Swięto narodowe 3-go Maja będzie obchodzone w tym roku niezwykle uroczyście. W budżecie państwowym figuruje poważna pozycja dla urządzenia tego święta nietylko w Warszawie, ale i na prowincji. Protektoraty nad obchodami przyjęli wojewodowie. Afisze barwne z odezwą, napisaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej zostaną przesłane w najbliższych dniach komitetom powiatowym.

* **Podatki w kwietniu.** Ministerstwo Skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1. pierwsza rata podatku gruntowego — do dnia 15 kwietnia; 2. miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia; 3. podatek przemysłowy od obrotu za drugie półrocze 1924 r. uwidoczniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15 kwietnia; 4. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń; 5. ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu br.

* **Baloniki na polską flotę.** „Liga kanałowa i rzeczna i morska" urządza w Poznaniu jednodniową

Quo Vadis..?

Dramat w 2 serjach—14 aktach podług arcydzieła **Henryka Sienkiewicza** przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem literackiem Stanisława Sierosławskiego.

Na tronie cezarów zasiada Neron. Zwycięskie legjony pobiły już dawno liczne krainy, a państwo rzymskie rozciąga się na przestrzeni niemal całego starożytnego świata. Zakładniczką, wziętą przez zwycięzców, od jednego z tych podbitych narodów, jest piękna Ligja, przebywająca w domu szlachetnego patrycyusza Aulusa Plaucyusza i jego żony Pomponii Grecyny. Do ich domu dostał się, skutkiem nieszczęśliwego wypadku w drodze, młody trybun, Winicjusz, a ujrzawszy dziewczynę, zakochał się na śmierć. Z rozkazu Nerona, któremu zwierzył miłosną niedolę Winicjusza wuj jego, Petronjusz, Ligja zostaje przeprowadzona do cesarskiego pałacu, gdzie uczestniczyć musi w rozpustnej uczcie. Gdy zaś nazajutrz orszak niewolników prowadzi ją do domu Winicjusza, wierny niewolnik, ligijczyk Ursus, z pomocą swych współwyznaw. chrześcijan, wyswobadza swą panią i ukrywa ją w ubogim chrześćijańskim domku. Tu jednak dostrzegło ją oko Nerona, który w mrokach nocy szukał u wróżki wytłumaczenia dręczących snów i tylko potężne ramię Ursusa ocaliło piękną chrześcijankę z objęć zwyrodniałego cezara. Ale wnet grożą nowe niebezpieczeństwa. Córeczka cezarza zachorowała nagle i zmarła, a niańka jej oskarżyła cudzoziemską zakładniczkę, że to ona w ogrodach cesarskich urzekła dziecko.

Porwanie Ligji wtrąciło Winicjusza w otchłań rozpaczy. Ale filozof-żebrak Chilo Chilonides, który przypadkowo był świadkiem porwania, ofiarował mu się z pomocą. Prowadzony przez niego, odnajduje Winicjusz Ligię w katakumbach, gdzie prześladowani chrześcijanie odbywają służbę Bożą. Wierny Ursus i tym razem ratuje swą królewnę, zabija atletę Krotona, najętego do zbrojnej asysty, rani Winicjusza. Byłby i jego zabił, ale powstrzymała go Ligja, kochająca wpołświadomie pięknego młodzieńca. Ona też teraz troskliwie leczy ranionego, ktorego serce pod wpływem wysłuchiwanych rozmów, skłania się powoli ku Chrystusowej nauce.

Tymczasem Neron urządził nową ucztę, aby odśpiewać podczas niej swój hymn o zagładzie Troi. Także Petronjusz i Winicjusz są obecni. Gardząc pochwałami służalców, Neron jednego tylko Petronjusza prosi by wydał sąd o utworze. „Arbiter elegantiarum" — jak Rzym nazywał Petronjusza — odpowiada jednocześnie wielką pochwałą i naganą. Gdyby taki hymn napisał Wergiljusz czy Homer, nikt nie mógłby mu nic zarzucić. Cezara nie są godne takie wiersze, bo mógłby napisać lepsze. I pod wpływem niebacznie wyrzeczon. słowa rodzi się w mózgu Nerona obłąkańcza, straszliwa myśl: Gdyby Rzym płonął znalazłbym w tem natchnienie do godnego mnie poematu. Podsłuchał tę myśl służalczy wódz pretorjanów Tygellinus i ofiarował się w czyn ją przemienić W parę dni później stolica płonie już na wszystkich rogach. Lud rzymski, oszalały przerażeniem, piętnuje Nerona jako podpalacza, burzy się przeciwko niemu. Obietnice odbudowania miasta nie uspokajają żądzy zemsty, nad głową cezara zawisła już groźba zagłady. Wtem Chilon Chilonides, dyszący pragnieniem pomsty na Winicjuszu, który plagami nagrodził go za wątpliwej wartości usługę, podszeptuje cezarowi radę: To chrześcijanie podpalili Rzym, niechaj na nich wyładuje się gniew ludu I oto rozpoczyna się z cesarskiego rozkazu straszne prześladowanie chrześcijan. Przepełnione są więzienia nieszczęśliwemi ofiarami, które pretorjanie wychwytują w domach i w katakumbach i które płoną później jako „żywe pochodnie" w ogrodach cesarskich podczas orgji cezara, lub stają się pastwą dzikich zwierząt w cyrku. Ligja, Ursus, Aulus, Pomponia znaleźli się również w mamertyńskiem więzieniu. Tylko Piotr Apostoł, ulegając błaganiom wiernych, chce Rzym opuścić. Przez Via Appia wychodzi ze stolicy. Wtem widzi przed sobą zjawę Pana nad Pany. — „Quo Vadis Domine?" Dokąd idziesz Panie? — „Gdy Ty, opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano po raz wtóry" — odpowiada Pan, a Piotr wraca do Rzymu, aby Pasterz był razem z owieczkami w chwili niebezpieczeństwa.

W cyrku odbywają się właśnie krwawe igrzyska, gdy nadchodzi wieść, że hiszpańskie legjony, obwoławszy Galbę cezarem, ruszyły na Rzym. Korzysta z tej przypadkowo pochwyconej wieści Winicjusz, aby podburzyć rzymskie legje i z ich pomocą ratować Ligję W najkrytyczniejszej chwili, kiedy Ursus pokonał już tura, niosącego Ligję na grzbiecie i kiedy Neron, mimo nalegań tłumów, przepełniających amfiteatr, nie chce okazać łaski, wpadają na arenę żołnierze pod wodzą Winicjusza, bunt wybucha jasnym płomieniem. Tylko Petronjusz nie doczekał już tej chwili. Popadłszy w niełaskę, odebrał sobie życie po wysłaniu ironicznego, obelżywego listu do Cezara. A w tej drodze w zaświaty towarzyszyła mu miłująca go niewolnica Eunice.

Opuszczony przez wszystkich Neron ucieka z Rzymu i chce się ukryć w samotnej czatowni. Ale śladem jego biegnie już pościg. Komedjantowi zabrakło odwagi, by sam odebrał sobie życie; niewolnik wbił mu miecz w gardło.

„Jakiż artysta ginie!" — to były ostatnie, przekazane nam przez historję słowa Nerona.

sprzedaż baloników na cele stworzenia polskiej marynarki handlowej i to w ten sposób, że w wszelkich składach przy zakupach jakiegobądź towaru dodawane będą darmo kolorowe małe baloniki z gumy, przy zakupach ponad 5 zł baloniki średnie a przy zakupie ponad 12 zł baloniki większe o średnicy 25 centymetrów. Obliczenie następuje z kupcami, którzy dają lidze pewien rabat.

*** Podawanie czasu.** Za opłatą roczną, wynoszącą 6 zł, Urzędy Pocztowe donoszą telefonicznie i to codziennie dokładny czas. Nadawanie odbywa się po godz. 10 rano.

*** Województwo nasze** stoi jako płatnik podatków na 4-tem miejscu. Kolejno następują: Warszawa, Lwów, Łódź, Poznań, Kraków, Kielce, Lublin, Pomorze, Łuck, Białystok, Wilno i Brześć.

*** Czyszczenie butelek od oliwy** jest bolączką każdej rozumnej gospodyni. Do tego celu nadaje się wybornie „Ata", znany środek do czyszczenia. Łyżeczka „Aty" i cokolwiek ciepłej wody, zmieszaj razem w butelce, czyszczą ją w okamgnieniu. Przy każdem szorowaniu i czyszczeniu jest „Ata" najlepszą pomocą dla gospodyni. Wszystkie przedmioty ze szkła, porcelany, marmuru, emalji, drzewa i kamienia stają się w jednej chwili czyste i wyglądają jak nowe. Również i do czyszczenia sztućców jest „Ata" środkiem wybornym.

*** Odkrycie cmentarzyska pogańskiego.** W miejscowości Pruszcz (Praus) w pobliżu Gdańska odkryto cmentarz z okresu I. stulecia po Chrystusie. Wydobyto 12 urn z popiołami. W pobliżu cmentarza wykryto grób, pochodzący z VII. w. przed Chrystusem.

— **Essen.** (Potworna profanacja cmentarza.) Depesze z Akwizgranu doniosły do dzienników brukselskich o profanacji grobów na cmentarzu w Essen, której dopuszczał się stale grabarz tamtejszy. W znanej w Akwizgranie rodzinie, pochodzącej z Essen, zmarła dziewczynka, którą przewieziono do grobów rodzinnych. Gdy matka po dwu dniach udała się na grób swego dziecka, spostrzegła na cmentarzu córeczkę grabarza bawiącą się lalką. Lalka ta była zupełnie podobna do tej, którą nieszczęśliwa matka włożyła do trumny swemu maleństwu. Powstrzymując się od wzruszenia, przywołała ową dziewczynkę, by móc lepiej obejrzeć zabawkę; była to rzeczywiście lalka jej zmarłego dziecka. Kobieta udała się na policję. Wszczęto śledztwo i otworzono grób zmarłego dziecka. Okazało się, że trumna była pusta. Poszukiwania wykazały, że jeszcze 16 innych grobów dziecinnych było pustych; ciała poginęły. Aresztowany grabarz przyznał się, iż otwierał groby dziecinne nazajutrz po pogrzebie, a zwłoki dawał świniom na pożarcie. Odprowadzonego pod silną eskortą policji do więzienia nieprzeliczone tłumy, zebrane na wieść o potwornej profanacji, chiały zlynczować.

— **Moskwa.** (Obiecująca latorośl.) 8-letnie dziecko zaskarżyło w Moskwie do trybunału sowieckiego swoich rodziców za to, że zmusili je do słuchania nauki religji u rabina i że mu odmówili pieniędzy na nabycie książek komunistycznych.

Wynik wyborów na Prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 30. 3. Według doniesień urzędowych, wynik wyborów na prezydenta przedstawia się następujący: Ogółem oddano głosów 26812537, z czego przypada na Braunsa 7785678, na Helda 1227000, Hellpacha 1565186, dr. Jarresa 10387523, Ludendorffa 284471, Marxa 3883675, Thalmanna 1862553. Pozatem było 34152 głosów rozstrzelonych. Według tego urzędowego obliczenia żaden z kandydatów nie otrzymał połowy oddanych ważnych głosów, wobec czego zachodzi potrzeba 2 wyboru.

Echa wyborów niemieckich.

„Wien. Allg. Ztg." donosi z Berlina, że wśród rozstrzelanych głosów oddanych przy wyborach, znajduje się kilkaset, które zostały oddane dla Wilhelma II.

Berlin, 30. 3. Pisma wnioskują z wyborów, że przy drugich wyborach postawiony będzie jako kandydat lewicy Braun. „Der Montag" pisze, że podczas drugich wyborów rozstrzygnie się walka wyborcza między Jarresem a Braunem.

Omawiając rezultaty głosowania „Vorwaerts" zaznacza, że socjalni demokraci gotowi są przystąpić wraz z innemi partjami lewicowemi do utworzenia wspólnego bloku republikańskiego, w celu przeprowadzenia w nast. głosowaniu wspóln. kand.

„Voss. Ztg." zauważa, że najbardziej odpowiednim kandydatem klubów lewicowych byłby Braun, kandydat socjalnych demokratów, a to zarówno dzięki swoim zaletom osobistym, jak i ze względu na siłę i liczebność swej partji. Jednak wysunięcie Brauna jako wspólnego kandydata lewicy wzmocniłoby agitację prawicy, dlatego też organ demokratów przypuszcza, że dla dobra sprawy socjal-demokracja zgodzi się na wspólnego kandydata republikańskiego nie socjalistę.

„Berl. Tageblatt" zaznacza, że partje republikańskie otrzymały we wyborach znaczną przewagę nad blokiem prawicowym i rozstrzygające zwycięstwo zależy zatem od stanowiska lewicy.

Klęska Ludendorffa.

Paryż, 30. 3. „Matin" stwierdza, że pomimo wielkiej liczby głosujących na kandydata prawicy, stan posiadania stronnictw republikańskich wykazał wzrost w porównaniu do poprzednich wyborów. „Echo de Paris" podkreśla klęskę Ludendorffa, który zdobył zaledwie kilkaset tysięcy głosów. Klęska Ludendorffa, który jest prokurentem domu Hohenzollernów, jest również druzgocąca, jak klęska wojskowa, którą poniósł w r. 1918.

Poszukiwanie Trockiego.

Jak donoszą z Moskwy, rząd sowiecki wydał polecenie odnośnym władzom na Morzu Czarnem aby otoczyły baczną opieką okręty wyjeżdżające z portów czarnomorskich. Polecono przeprowadzać ściśle rewizje na okrętach. Zarządzenie to stoi podobno w ścisłym związku z tajemniczem zniknięciem Trockiego.

Zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza na granicy sowieckiej.

Warszawa, 30. 3. W czasie transportowania pociągiem zamachowców Bagińskiego i Wieczorkiewicza, przeznaczonych do wymiany na zakładników polskich w Rosji sowieckiej, dojeżdżając do Stołbcy konwojujący policjant polski, Muroszko, wystrzelił do Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Bagiński padł trupem na miejscu, Wieczorkiewicz jest ciężko ranny. Policjant oddając się w ręce władz oświadczył, że spełnił ten czyn świadomie z pobudek patrjotycznych.

Niepowodzenia strajku rolnego.

Kurj. Pozn. pisze: W sprawie wyznaczonego przez Zjazd delegatów związku klasowego w Poznaniu i w Inowrocławiu strajku rolnego na dzień dzisiejszy udało nam się zgromadzić następujące informacje.

Strajk ogarnął zaledwie kilkanaście miejscowości w całem województwie. I tak: w powiecie Gnieźnieńskim maj. Rybno, w powiecie Poznańskim — Sierosław, Dąbrówkę i Plewiska, w powiecie Sredzkim — Zabikowo, w Szubińskim — Łabiszyn, Lubostroń, Mędrzyn, Mędrzynek, Kiersko i Turzyn. W Inowrocławskim — Ruczewo, Wierzchosławice, Sobieszewo, Mąkowo, Gulkowo i Truszczyznę. Strajk nie ogarnął natomiast ani jednej miejscowości w powiatach: Sremskim, Obornickim, Szamotulskim, Wrzesińskim i Strzelińskim.

Jak z informacyj powyższych wynika, strajk nie posiada bynajmniej charakteru ogólnego, lecz tylko bardzo słaby i częściowy. W dodatku dowiadujemy się, że dziś rano ci sami agitatorzy socjalistyczni, którzy strajk proklamowali na dzień dzisiejszy, przewidując zgóry jego niepowodzenie i kompromitację organizacji, obchodzili majątki odwołując bezrobocie.

Z życia Towarzystw

****** W sobotę, dnia 4. kwietnia o godz. 4. odbędzie się zebranie „Kółka nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę". Kolega Macińkiewicz wygłosi referat o powstaniu listopadowem.

**** Cześć Pieśni!** Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego odbędzie się, zamiast czwartek, w piątek 3 bm. o godz. 7,30 dla pań, 8,30 dla panów. „Lutnia".